

Mamo tyś płakała – sanah i Igor Herbut

Mamo tyś płakała
Oczy tyś miała
Szerokie, czy cię
Znowu skrzywdził ktoś
Oni cios zadali
Ludzie ze stali
Patrzą ci w oczy, gdy mówisz dość
Otul, otul
Me oczy jasne, czekają aż zasnę
Wołaj, wołaj
Wołaj do nieba, cudu potrzeba
Weź co chcesz
Co, co, co tam chcesz
Wszystko bierz
Bierz, bierz i idź precz
I ten stres
I ten cały stres
Sobie weź
Dosyć już mam łez
Mamo tyś płakała
Oczy tyś miała
Szerokie, czy cię
Znowu skrzywdził ktoś
Oni cios zadali
Ludzie ze stali
Patrzą ci w oczy, gdy mówisz dość
Jak ja cię obronię i po czyjej stronie
Stanąć mam dziś, gdy oczu wrogich sto
Krzyk mój to za mało
Zabierz mnie mamo
Gdzieś tam daleko, daleko stąd
Tęsknię, tęsknię
Za latami, gdy podpowiadali
Dzisiaj, dzisiaj
Chcę krzyczeć z dala
A głos nie działa

Weź co chcesz
Co, co, co tam chcesz
Wszystko bierz
Bierz, bierz i idź precz
I ten stres
I ten cały stres
Sobie weź
Dosyć już mam łez
Mamo tyś płakała
Oczy tyś miała
Szerokie, czy cie znowu skrzywdził kto
Oni cios zadali
Ludzie ze stali
Patrzą ci w oczy
Gdy mówisz dość
Jak ja cię obronię i po czyjej stronie
Stanąć mam dziś, gdy oczu wrogich sto
Krzyk mój to za mało
Zabierz mnie mamo
Gdzieś tam daleko, daleko stąd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych